Księga Wyjścia

Rozdział 2

**1**. I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego; który pojął córkę z pokolenia Lewiego. **2**. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące. **3**. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić, wzięła plecionkę z sitowia i obmazała ją klejem i smołą; a włożywszy w nię ono dziecię, położyła je między rogóż na brzegu rzeki. **4**. A stała siostra jego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dziać będzie. **5**. Wtem wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny jej przechadzały się po brzegu rzeki; i ujrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła. **6**. A otworzywszy ujrzała dziecię, a ono chłopiątko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebrejskich jest ten. **7**. I rzekła siostra jego do córki Faraonowej: Chceszże, pójdę, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebrejskiej, która być odchowała to dziecię? **8**. I rzekła jej córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dzieweczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia. **9**. Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmij to dziecię, i chowaj mi je, a ja tobie dam zapłatę twoję; i wziąwszy niewiasta dziecię, chowała je. **10**. A gdy podrosło ono dziecię, przywiodła je do córki Faraonowej, i było jej za syna; a nazwała imię jego Mojżesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go. **11**. I stało się za onych dni, gdy urósł Mojżesz, że wyszedł do braci swej, i widział ciężary ich; obaczył też męża Egipczanina, który bił jednego Hebrajczyka z braci jego. **12**. A obejrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo nie masz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek. **13**. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, ujrzał, a oto, dwaj mężowie Hebrejscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił: **14**. Czemuż bijesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, jakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Mojżesz i rzekł: **15**. Pewnie się ta rzecz wyjawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Mojżesza. Lecz Mojżesz uciekł od twarzy Faraonowej, i mieszkał w ziemi Madyjańskiej; a przyszedłszy tam siedział u studni. **16**. A kapłan Madyjański miał siedem córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę ojca swego; **17**. A przyszedłszy pasterze odganiali je. Tedy wstawszy Mojżesz obronił ich, i napoił bydło ich. **18**. A gdy się wróciły do Raguela, ojca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prędko przyszły? **19**. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpając naczerpał nam i wody i napoił trzody. **20**. Zatem rzekł do córek swych: A gdzież ten jest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, aby jadł chleb. **21**. I przyzwolił Mojżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę, córkę swoję, Mojżeszowi. **22**. I urodziła syna, a nazwał imię jego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzej. **23**. I stało się po niemałym czasie, że umarł król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą. **24**. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniał Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóbem. **25**. I wejrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.